

Bronisław Piłsudski

# Losy "Króla Ajnów"

■ Małgorzata Sępka

Bronisław Piłsudski urodził się 21.10.1866 roku w majątku Zułów na Wileńszczyźnie. Był starszym bratem Józefa – przyszłego Marszałka Polski. Bronisław uczęszczał do gimnazjum w Wilnie, gdzie był inicjatorem utworzenia kółka samokształceniowego "Spójnia". Ale spotkania patriotycznej młodzieży w ramach kółka nie podobały się władzom carskim, które wkrótce nakazały zaprzestania działalności.

W 1886 roku Bronisław Piłsudski rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie w Petersburgu. Jednakże w marcu następnego roku został aresztowany pod zarzutem udziału w przygotowaniach zamachu na życie cara Aleksandra III. Po krótkim procesie skazano go na karę śmierci. Potem karę śmierci zamieniono na 15 lat zesłania na Sachalin. W tę przymusową podróż wysłano go na pokładzie statku "Niżny Nowgorod" w dniu 8 marca 1887 roku.

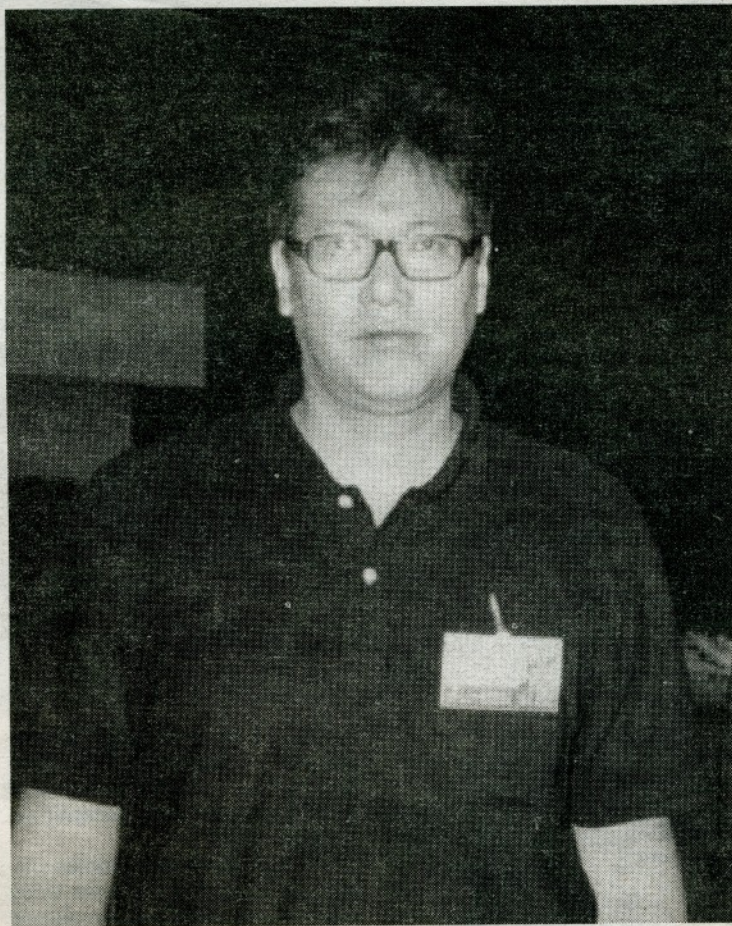
Po przybyciu na Sachalin początkowo został zatrudniony przy wyrębie tajgi. Jego inteligencja i wykształcenie szybko zwróciły uwagę władz katorżniczej kolonii. Wkrótce zatrudniono go w kancelarii więziennej i zezwolono nawet na zamieszkanie w normalnej osadzie. Cieszył się poważaniem i uznaniem wśród zesłańców oraz władz kolonii, powierzono mu nawet naukę dzieci strażników.

Okolice, gdzie przebywał na zesłaniu Piłsudski, zamieszkiwał lud tubylczy, zwany Giliakami czy inaczej Niwchami. Wspólna ciężka dola zbliżyła Piłsudskiego do tych ludzi. Zainteresował się ich oryginalnym folklorem, wierzeniami religijnymi, obrzędami. To też starał się poznać ich codzienne życie, kulturę odwiedzając coraz częściej osady i gromadząc materiały.

Mimo że był nadal zesłańcem, władze nie tylko nie przeszkadzały mu w tych zainteresowaniach, ale co jakiś czas zlecały mu kolejne zadania. Tak np. w roku 1889 polecono Piłsudskiemu prowadzenie obserwacji meteorologicznych, a potem zażądano od niego zbudowania stacji meteorologicznej na Sachalinie. Z tych zadań wywiązał się ku zadowoleniu władz.

Pogłębiając swoje zainteresowania z dziedziny kultury i języka ludów pierwotnych na Sachalinie nawiązał współpracę z muzeum w Petersburgu. Tam przesyłał swoje materiały badawcze i zbiory etnograficzne. Współpracował także z muzeum we Władywostoku, gdzie po jakimś czasie przeniesiono go na stanowisko kustosza Oddziału Towarzystwa Geograficznego. We Władywostoku Piłsudski przystąpił do organizowania biblioteki naukowej, gromadził i porządkował kolekcje etnograficzne, publikował wyniki swych badań na łamach miejscowej prasy.

W 1902 roku otrzymał zadanie ponownego udania się na Sachalin, celem kontynuowania rozpoczętych wcześniej badań nad kulturą ludu Ajnów. Piłsudski zabrał się do tej pracy z ogromnym zapałem. Zajmował się folklorem i wierzeniami Ajnów, wykonywał dokumentację fotograficzną, gromadził eksponaty do muzeum, nagrywał pieśni i mowę tego ludu. Był pionierem fotograficznego dokumentowania folkloru Ajnów. Zapisów tych dokonywał na spe-



Wnuk Bronisława Piłsudskiego

cialnie sprowadzonym ze Stanów Zjednoczonych fonogramie Edisona. Ajnowskie nagrania na woskowych walcach szczególnie przetrwały do naszych czasów. Opuszczając ostatecznie Daleki Wschód Piłsudski zabrał je ze sobą i przywiózł do Galicji. Wałki te odnaleziono w latach trzydziestych podczas remontu dachu willi Kornilowiczów w Zakopanem przy ulicy Bystrej 7.

Na Sachalinie Piłsudski przebywał do 1905 roku. Zdobył autorytet i zaufanie miejscowych plemion, a zwłaszcza Ajnów. Zresztą przyjęto go na członka tego plemienia, co pozwoliło mu także na bardziej wnikliwe prowadzenie badań. Ożeniony z ajnowską kobietą, mógł teraz prowadzić obserwacje niejako na przykładzie własnej rodziny.

W latach 1903-1904 Bronisław Piłsudski opracował na zlecenie władz carskich specjalny program dotyczący postępowania wobec ludów Sachalinu. Program ten miał dostosować tradycyjne normy życia tubylców do wymogów prawa rosyjskiego i oczekiwań władzy. Ale jednocześnie miał zapobiec wynarodowieniu Ajnów, zniszczeniu ich kulturowej tożsamości i zaginięciu jej w wielkim tyglu rosyjskiej kultury. Ale wdrożeniu tego programu przeszkodził wybuch wojny rosyjsko-japońskiej.

W 1905 roku Piłsudski opuścił Sachalin i udał się do Japonii. Wyjeżdżał sam, bez swojej rodziny, gdyż władze plemienne nie zgodziły się na opuszczenie Sachalinu przez ajnowską żonę Piłsudskiego. Pozostawił więc nie tylko żonę, która w tym czasie była w ciąży, ale również urodzonego w 1903 roku syna Sukezo. Nigdy nie zobaczył swej córki Kiyo.

W Japonii Piłsudski przebywał tylko 8 miesięcy. Ale i ten czas wykorzystał do nawiązywania wielu kontaktów naukowych i politycznych.

Przez Stany Zjednoczone powrócił do Europy i osiadł w Galicji. Początkowo zamieszkał w Krakowie, a od 1908 roku w Zakopanem. Swoją działalność rozpoczął w dwóch kierunkach. Publikując naukowe artykuły i książki, starał się przybliżyć polskiemu społeczeństwu kulturę ludów Dalekiego Wschodu.

Ale jego pasją badacza folkloru skłoniła go do podjęcia prac nad kulturą górali zamieszkujących Podhale. Prowadził w Zakopanem na szeroką skalę badania etnograficzne, gromadził eksponaty dla Muzeum Tatrzańskiego, ale także i dla Muzeum Etnograficznego w Petersburgu. Był inicjatorem wydania pierwszego Rocznika Podhalańskiego i zbierał do niego materiały. Niestety, pismo to ukazało się dopiero po jego śmierci. Sporo podróżował po Europie, interesując się głównie organizacją europejskich muzeów. Jego ideą było założenie szkoły etnografów, która mogłaby przygotować profesjonalnych zbieraczy materiałów dotyczących kultury ludowej. Plany Piłsudskiego zniweczył wybuch pierwszej wojny światowej. Bójąc się ponownego aresztowania i zesłania w przypadku wkroczenia na teren Galicji wojsk rosyjskich, wyjechał do Wiednia, skąd przez Szwajcarię udał się do Paryża.

I wtedy, gdy wydawało się, że ten "wieczny tułacz" osiadzie wreszcie na dłużej, przyszła śmierć. W dniu 17 maja 1918 roku utonął w nurtach Sekwany. Do dzisiaj nie ma zgodności wśród badaczy jego losów. Gdy dla jednych nie ulega wątpliwości, że było to samobójstwo, inni kwestionują taką tezę. Mówią, że Piłsudski nie miał powodów, by targnąć się na własne życie. Ich zdaniem śmierć nastąpiła wskutek splotu nieszczęśliwych okoliczności.

Ciało Bronisława Piłsudskiego spoczęło na cmentarzu Montmorency pod Paryżem. Tu znalazł

swoją przystań, bo los nie pozwolił mu na powrót do ojczyzny.

## Spotkanie z dziadkiem

W centrum Sztuki i Techniki Japońskiej "Manggha" w Krakowie odbyła się 3. Międzynarodowa Konferencja poświęcona Bronisławowi Piłsudskiemu i jego spuściźnie naukowej. Dwie pierwsze konferencje odbyły się poza granicami Polski – w 1985 roku w Japonii w Sapporo i w 1991 roku na rosyjskim Dalekim Wschodzie – w Južno-Sachalińsku.

Do Krakowa przyjechali uczeni między innymi z Rosji, Japonii, Anglii i Szwecji. Nad dorobkiem naukowym Piłsudskiego dyskutowali archeolodzy, antropolodzy, archiwiści, historycy, etnografowie i lingwiści.

Uniwersytet w Sapporo, jeden z najbardziej zasłużonych w dziele popularyzacji dokonań naszego wielkiego rodaka reprezentował profesor Koichi Inoue. Obecny był również Władysław Iatyszew – Dyrektor Instytutu Dziedzictwa Bronisława Piłsudskiego z Južno-Sachalińska. Polski świat nauki reprezentowali między innymi dr Antoni Kuczyński – dyrektor Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego, etnolog i autor wielu książek o Syberii i Dalekim Wschodzie oraz profesor Alfred Majewicz kierujący Międzynarodowym Instytutem Etnologii i Orientalistyki w Stęszewie, a także katedrą orientalistyki i bałtologii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Honorowym gościem konferencji była córka Marszałka Józefa Piłsudskiego – pani Jadwiga Jaraczewska. Przybyła razem z córką Jolantą i zięciem Januszem Onyszkiewiczem – ministrem obrony narodowej.

Po raz pierwszy do Polski przyjechał czterdziestoczteroletni wnuk Bronisława Piłsudskiego mieszkający w Jokohamie – Kazuyasu Kimura. W podróż do Krakowa zabrał 13-letnią córkę Kanako.

Konferencji w Krakowie towarzyszyła wystawa poświęcona Bronisławowi Piłsudskiemu, autorstwa dr. Janusza Kamockiego. Reprezentowano na niej polskie zbiory i materiały archiwalne – dokumenty, stroje plemienia Ajnów, przedmioty codziennego użytku ludów Dalekiego Wschodu i chyba najcenniejsze eksponaty – fonograficzne wałki woskowe. Na tych wałkach Piłsudski zapisywał folklor Ajnów – ich pieśni, legendy i mowę. Wałki przetrwały w kiepskim stanie. Ale w roku 1983 japońskim uczonemu udało się odczytać zapisy przy pomocy techniki laserowej. Dzięki temu uczestnicy krakowskiej konferencji mogli słuchać za pośrednictwem współczesnej aparatury oryginalnych ajnowskich nagrań ludowych.

Jedną z najbardziej interesujących osób na konferencji był Kazuyasu Kimura. Dzięki uprzejmości profesora Koichi Inoue, który tłumaczył z japońskiego na rosyjski, udało mi się porozmawiać z nim przez kilka minut (Kazuyasu Kimura nie zna języka polskiego). W jego azjatyckich rysach trudno było doszukać się podobieństwa do dziadka. Jak się okazało, długo nic nie wiedział o swych polskich korzeniach. Z wielkim zaskoczeniem dowiedział się o tym sie-



Bronisław Piłsudski

demnaście lat temu. Dzieje swojego dziadka zna pobieżnie, ale bierze udział w każdej konferencji naukowej jemu poświęconej. Za to córka Kanako swym pradziadkiem interesuje się bardzo i stara się dowiedzieć o nim jak najwięcej. Lecąc na konferencję do Polski zatrzymali się w Paryżu. Tam udali się na grób swojego dziadka i pradziadka, aby chociaż na chwilę przywołać w myślach cecho minionej epoki.

– Jestem bardzo szczęśliwy – powiedział mi pod koniec rozmowy Kimura – że mogłem przyjechać z córką do Krakowa. Miasto jest wspaniałe i zrobiło na mnie wrażenie.

Ostatni dzień konferencji przeniesiono do Zakopanego.

Konferencji więc towarzyszyła wystawa podhalańskich kolekcji zgromadzonych przez Piłsudskiego, a także dotąd nie publikowanych rękopisów jego prac badawczych na Podhalu.

Intencją organizatorów konferencji było usypanie w czasie jej trwania symbolicznej mogiły Bronisława Piłsudskiego na starym zakopiańskim cmentarzu. Ale z powodu bardzo napiętego programu, idea ta nie ziściła się. Natomiast miała miejsce inna wzruszająca uroczystość. Uczestnicy przekazali na ręce przedstawicieli Towarzystwa Tatrzańskiego urnę zawierającą ziemię z grobu Piłsudskiego. Ziemię tę pobrano z inicjatywy Ośrodka Badań Wschodnich Uniwersytetu Wrocławskiego w dniu 17 maja 1999 roku na podparyskim cmentarzu Montmorency.

Wódz plemienia Ketniwgun z Sachalinu, pisarz i znawca języka Ajnów – Władimir Michajłowicz Sangi powiedział mi po konferencji:

– Europa nie zna jeszcze Bronisława Piłsudskiego. Wiele prac Piłsudskiego znajduje się jeszcze w rękopisach, a były pisane językiem Ajnów. Tylko ja mogę odczytać te prace, bo tylko ja znam język Ajnów. Piłsudski nie znał gramatyki tego języka, pisał fonetycznie. Wiele wyrazów łączył w jeden, nie rozgraniczał partykuł czy sufiksów. Ja znam te wszystkie językowe zawiłości. Mogę odczytać ajnowskie rękopisy Piłsudskiego, jeśli ktoś zwróci się do mnie z taką propozycją...

Na wizytówce, którą mi wręczył, wódz przygląda się z powagą focie. ■

Tekst został opracowany na podstawie referatu Dr. Antoniego Kuczyńskiego pt: "Bronisław Piłsudski – zesłańiec i badacz kultury ludów Dalekiego Wschodu".

Ciąg dalszy działu "Historia" na stronie 16